





# Koncert muzyki polskiej w Moskwie

(Obsługa własna „Czytelnika“)

Moskwa, w styczniu. Niedawno odbył się w wielkiej sali Konserwatorium moskiewskiego, koncert poświęcony muzyce polskiej. Przed rozpoczęciem koncertu, Państwowa Orkiestra Symfoniczna ZSRR wykonała pod batutą znakomitego kapelmistrza prof. A. Orłowa, hymny narodowe: radziecki i polski. Na programie złożyły się utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Noskowskiego, a także polskie pieśni ludowe. Wykonano najpierw uwerturny fantastyczne Moniuszki „Bałka”. Z kolei odegrano uwerturnę Z. Noskowskiego „Morskie (oko) M. Karłowicza „Rapsodia na liliejskie tematy narodowe”, wreszcie koncert fortepianowy Chopina „Fa-mi-nor” w wykonaniu znakomitego szopenisty Lwa Oborina. Krytyka moskiewska przyjęła koncert z najwyższym uznaniem. Oto, jak zaczyna się recenzję swoją sprawozdawca „Prawdy” W. Gorodinskij:

„Najwyższe zainteresowanie polską twórczością muzyczną jest tradycyjne dla rosyjskiego społeczeństwa. Wykonanie utworów wybitnych kompozytorów polskich cieszy się szczerym uwielbieniem naszych audytorów”. Polska muzyka nie od dziś znana jest Rosjanom. Oto, co pisał przed laty wybitny krytyk A. Sierow w związku z pierwszym wykonaniem „Bałki” Moniuszki w Petersburgu:

„Kompozytor polski panuje wyborcie nad wszystkimi kropkami, jakie mu są niezbędne: kontrapunkt podporządkowany mu się we wszelkich odchyleniach, orkiestracja przejrzysta w rodzaju naszego M. J. Gliptki, zawsze tak samo interesująca i mistrzowska”.

O M. Karłowiczu znów tak pisze krytyk „Prawdy”:

„Karłowicz to pierwszorzędnym mistrz symfonista, a twórczość jego podwójnie nas interesuje, a to dla niewątpliwego pokrewieństwa jego muzyki z twórczością rosyjską, szczególnie z P. Czajkowskim. Niepodobna zaprzeczyć pewnego wpływu rosyjskiej szkoły muzycznej na symfonię Karłowicza”.

Największy zachwyt budził atoli koncert Chopinowski w wykonaniu Oborina, jednego z najwybitniejszych europejskich szopenistów. Krytyk „Prawdy” w tych słowach tłumuje interpretację Oborina:

„Często pianista grzeszy pewnym „salonowym” traktowaniem utworów Chopina, co zniekształca ich sens wewnętrzny. Istotna i głęboka tradycja wykonawców rosyjskich stanowi natomiast romantyczne i bohaterkie traktowanie muzyki Chopinowskiej. W myśl takiej właśnie tradycji rosyjskiej wykonuje koncert Chopina Lew Oborin i gra wspaniale”.

Ogromne powodzenie miał wistny tenor I. Kozłowski, który z dużym wyczuciem stylu i charakteru odśpiewał arie Jontka z opery „Halka”.

Pogłębienie znajomości kultury muzycznej przyczyniło się tylko może dla tym wydatniejszego zbliżenia kulturalnego naszego z Rosją, co wszystkim nam tak bardzo leży na sercu.

K. L.

## Zaprzeczenie min. Byrnesa w sprawie dostaw broni dla Hiszpanii

LONDYN. (PAP) — Ag. Reutera donosi z Waszyngtonu że min. Byrnes stanowczo zaprzeczył na konferencji prasowej, jakoby okręty amerykańskie przewoziły broń dla Hiszpanii. Min. Byrnes stwierdził, że

w czasie wojny żaden okręt amerykański ani handlowy ani wojenny nie odpłynął z Włoch do Hiszpanii. Od czasu zawieszenia broni żaden okręt amerykański nie przywiózł do Hiszpanii uzbrojenia.

## Z życia kolonii polskiej w Holandii

Od grona Polaków z Rotterdamu otrzymaliśmy poniższy list. Jakkolwiek traktuje on o wypadkach już nieco odległych, zamieszczamy go jako wyraz tęsknoty Polonii holenderskiej do Ojczyzny i bliźnich w kraju.

Red.

W dniu 22. grudnia r. ub. w Rotterdamie odbyło się zebranie Polaków, zorganizowanych w Związku Polaków w Holandii z siedzibą w Rotterdamie, mające na celu uczczenie dnia wigilii Bożego Narodzenia, tak jak tego wymaga tradycja i zwyczaj w Polsce.

Po zapaleniu świeczek na przystrojonej choince zebranie zajął sekretarz Związku Edward Cymerman, który m. in. mówił: „Tegoroczna wigilia społeczeństwo polskie obchodzi po raz pierwszy po 6-letniej wojnie w atmosferze pokoju i pod znakiem wolności. Wojna ta była powodem przelania przez Polskę morza krwi, które płynęło nie tylko na frontach w naszym kraju, lecz również na piaskach Libijskich, Północnej Afryce, Francji, Italii, Belgii i również w Holandii. Dalej krew polska lała się w polskich i niemieckich obozach koncentracyjnych z ran zadawanych przez niemieckich barbarzyńców. Dziś to morze polskiej krwi już więcej nie przybiera, gdyż wróg został pokonany, a wojna skończona.

Wojna ta, — ciągnął mówca — stworzyła dla Polski inne jeszcze morze — morze polskich łez, które do dziś dnia jeszcze nie wyschło i staje się większe. Gdy nasi rodacy w kraju uroczycie w tym roku obchodzą białą wigilię Bożego Narodzenia, odczuwają oni to samo, co i my tutaj, a mianowicie rany, zadane Polsce ostatnią wojną. Pomyślą oni o tych gruzach, o tych polskich łanach zorzanych kulami i bombami wroga, o zniszczonych miastach, i o poległych i wymordowanych rodakach — Gdy nasi najbliżsi zasiądą do stołu wigilijnego i gdy zauważą brak przy tym stole

matki, ojca, brata, siostry, czy też męża lub żony, a może nawet kilkorga z nich, lub może wszystkich — pocieką polskie łzy”.

W końcu mówca powiedział: „Dziś my Polacy w Holandii, w naszych myślach lamniemy się tradycyjnym polskim opłatkiem z całym naszym społeczeństwem i życzymy mu z całego serca staro-polskim zwyczajem: Szczęść Boże, zdrowia i pomyślności. Naszej Rzeczypospolitej Polskiej życzymy, aby jej Rząd dzisiejszy okazał się silnym, i doprowadził kraj nasz do rozkwitu i u-dostępniał dobrobyt wszystkim klasom naszego społeczeństwa”.

Po przemówieniu zebrani zachowali jednominutową ciszę dla uczczenia pamięci poległych i zamordowanych w ostatniej wojnie, po czym odśpiewano hymn narodowy.

Zebrani rodacy uraczeni zostali polskim ciastem z makiem i herbatą. Członkinie Związku odśpiewały liczne kolędy polskie.

W dniu 24. grudnia Związek Polaków w Holandii urządził w Rotterdamie gwiazdkę dla polskich dzieci, które obdarzono owocami, słodyczkami i podarunkami.

## Postulaty świata pracy

W dwóch poprzednich nrach podaliśmy uchwały Wydz. Wykonawczego KCZZ, dotyczące postulatów świata pracy w dziedzinie podniesienia bytu pracowniczego. Dziś zamieszczamy końcową część tych uchwał.

### MIESZKANIA

Wydział Wykonawczy KCZZ zważywszy, że Przenysł dysponujący własnymi środkami technicznymi, budowlanymi i materiałem ludzkim ma wszelkie możliwości budowania takich mieszkań dla robotników i inteligencji pracowniej, zwraca się do Rządu Jedności Narodowej:

1. o udzielenie kredytów przemysłowi, a zwłaszcza przemysłowi górniczemu na budowę mieszkań robotniczych i pracowniczych;

2. o stworzenie form pomocy dla drobnego budownictwa robotniczego, przez przydzielenie terenów oraz dostarczenie gotowych materiałów budowlanych na samodzielne domy robotnicze;

3. o przeprowadzenie, zgodnie z uchwałą Plenarnego Posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w dn. 1-go września 1945 r. ścisłej kontroli mieszkań na terenie całego kraju, a zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, celem usunięcia elementów niepracujących, a zajmujących się spekulacją i szabrawnictwem oraz przekazanie mieszkań tą drogą uzyskanych, robotnikom i pracownikom umysłowym.

### ZIEMIE ZACHODNIE

Wydział Wykonawczy KCZZ doceniając olbrzymie znaczenie Ziemi Odzyskanych dla gospodarki Polski demokratycznej stwierdza:

1. Konieczność coraz większego przesiedlenia Polaków na odzyskane ziemie zachodnie i stworzenie osiedlanym warunków egzystencji przez:

1. Przydział mieszkań dla osadników i przesiedleńców, bezpośrednio po ich przyjeździe na miejsce.

2. Przydział pracy według kwalifikacji.

3. Wykonywanie umów zbiorowych i indywidualnych, regulujących warunki pracy i płacy, zawartych między Związkami Zawodowymi robotników a Przemysłem.

4. Wypłacanie płac urzędnikom państwowym i samorządowym w tej samej wysokości, co w centralnej części kraju, plus 50% dodatku.

5. Realizowanie kart żywnościowych, jako składowej części zarobków.

6. Rozszerzenie działania funduszu aprowizacyjnego na Śląsk Dolny.

7. Przydział odzieżowy, opałow i darów UNRRA.

II. Konieczność masowego i przyspieszonego szkolenia fachowców dla przemysłu na ziemiach odzyskanych w fabrykach Polski centralnej oraz Ziemi Zachodniej. Za przygotowanie kadr robotniczych odpowiedzialnymi winni być dyrektorzy Zjednoczeń i fabryk.

III. Wydział Wykonawczy KCZZ zobowiązuje Zarządy Głównie, Zarządy Oddziałów, Okręgowe Komisje Zw. Zaw. i Rady Zakładowe do maksymalnej pomocy i przypilnowania akcji szkolenia.

IV. Konieczność planowego wysiedlenia Niemców w miarę napływu Polaków, lub skoszarowanie Niemców na terenach rolniczych, celem wykorzystania ich przy robotach rolnych na wiosnę.

V. Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o natychmiastowe uruchomienie Ubezpieczalni Społecznych i Urzędów Inspekcji Pracy na terenach odzyskanych.

## Ujęcie bandy morderców w Szczecinie

SZCZECIN. (PAP) — M. O. w Szczecinie wykryła i zlikwidowała niebezpieczną bandę, złożoną z Polaków i dezertersów rosyjskich. Banda ta, składająca się z kilkunastu doskonale uzbrojonych ludzi, ma na sumieniu 14 morderstw oraz szereg napadów włamań i rabunków.

## Fabryka związków azotowych w Chorzowie przekroczyła przedwojenny poziom

WARSZAWA. (PAP) — Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie stale powiększa swą produkcję, która już przekroczyła przedwojenny poziom.

W grudniu przerobiono 2324 tony azotu, podczas gdy ilość przerabianego przed wojną azotu wynosiła 2057 t. Fabryka poruszana jest siłą dwu wielkich turbozespołów, każdy o sile 25 megawatów. Ilość energii elektrycznej, zużywanej przez zakłady, wystarczaby do oświetlenia większości miast Polski. Zasadniczym przedmiotem produkcji są: nawozy sztuczne, azotki i saletra. W sierpniu 1945 r. produkcja azot-

## Nożycami przez prasę

WOBEC POSTULATÓW K. C. Z. Z. Uchwały i rezolucje Komisji Centralnej Związków Zawodowych, które drukowałyśmy na tych szpaltach w pełnym brzmieniu, spotkały się z żywym przyjęciem przez całą prasę obozu demokratycznego w kraju.

„Kurier Codzienny” na marginesie tych uchwał pisał:

„Podwyższenie dolnej granicy płac, uporządkowanie sprawy akordu i premiewania, zwiększenie ochrony pracy, podwyższenie norm urlopowych — oto postulaty, mające natychmiast wpłynąć na poprawę warunków płacy i pracy robotników”.

Te postulaty wiążą się najistotniej z akcją kontroli w Zjednoczeniach i zakładach fabrycznych, z walką z przerostami biurokratycznymi, z koniecznością ścisłego nadzoru nad bezpieczeństwem społecznym, wzrosłe do wysokości ok. 250 milionów zł!

KCZZ zwróciła również uwagę na warunki płacy, na ziemiach odzyskanych, na konieczność podniesienia rent emerytalnych i inwalidzkich.

Postulaty KCZZ najzupełniej realnie dyktowane potrzebami życia, zainicjowane niezapomnianie poparciem Rządu i partii. Należy sobie tylko życzyć, by ich realizacja była jak najszybsza”.

„Głos Ludu” specjalny nacisk kładzie na właściwe podjęcie kierownictwa polskiego ruchu zawodowego do problemu aprowizacyjnego. Od rozwiązania tego problemu zależy nie tylko byt klasy pracującej, lecz w ogóle sprawa odbudowy i sytuacji ekonomicznej kraju.

W związku z tym „Głos Ludu” zauważa:

„Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego znalazł „rozwiązanie” w postaci badania skasowania Ministerstwa Apropiacji. Oznaczałoby to w konsekwencji wydróżnienie spekulacji, niepokohowany w ścisłej cen i płac, inflację i chaos gospodarczy”.

Związki Zawodowe WSKAZAŁY INNA DROGĘ, wiedząc do zrealizowania programu gospodarczego Rządu Jedności Narodowej, jedynego realnego programu stałej poprawy bytu najszerzych warstw pracujących.

W swych uchwałach KCZZ poleca wszystkim Związkom zorganizowanie brygad robotniczo-chłopskich, które mają pomóc wsi w wywiązaniu się z jej obowiązków wobec miasta. Brygady te, złożone ze świadomych robotników i gospodarzy, którzy zdali świadectwa — a zaznaczył trzeba, że zdał je przede wszystkim chłop biedny i średni — pójdą na wieś, by przypieczyć zdawanie obowiązkowych dostaw zboża z jednej strony, z drugiej — by dostarczyć chłopom premieje towary przemysłowe. Brygady te staną się jeszcze jedną więzią, która połączy obie podstawowe warstwy narodu”.

Wreszcie „Rzeczpospolita” w artykule wstępnym p. t. „Drogi poprawy”, stwierdza:

„Rola związków zawodowych przy odcnej strukturze gospodarstwa polskiego, jest olbrzymia i całkowicie odmienna, niż w Polsce dowręczniowej. Walka o warunki płacy, o byt klasy pracującej trwa nadal, skomplikowały się jednak znacznie jej formy”.

Omówiwszy z kolei najważniejsze spośród postulatów, przyjętych przez wydział wykonawczy KCZZ, dziennik w konkluzji pisał:

„Dobrze się stało, że z apelem o odbudowę strukturze gospodarstwa polskiego i przemysłu wystąpił Związek Zawodowy, że zdają one na równi od przedsiębiorcy prywatnego, jak i od przemysłu państwowego wyrównania wszystkich założeń o tytułu ubezpieczeń społecznych. Te zadania, jak wiele innych nie wymienionych tu przez nas, są wyrazem zmian politycznych i gospodarczych, które zaszły w nowej Polsce, są wyrazem całkowitej nowej roli, jaką w życiu naszym odgrywa obecnie ruch zawodowy”.

Rzecz zrozumiała, że takie stanowisko ruchu zawodowego spotyka się z pełnym uznaniem nie tylko stronnictw robotniczych, lecz nie w mniejszym stopniu całego zdrowo myślącego ogółu obywateli kraju. Tak postawiona sprawa może liczyć na najpomyślniejsze poparcie wszystkich czynników decydujących.

Zyx

## Węgiel dla Pomorza Zachodniego

KOSZALIN. (PAP) — W grudniu r. ub. przybyły na Pomorze Zachodnie transporty: 1.215 ton węgla i 930 ton koksu. W styczniu r. b. — 780 ton węgla oraz 320 ton koksu. Spodziewane są w lutym dalsze przydziały węgla.

SZCZECIN. (PAP) — W celu odciążenia pracy portów w Gdyni i Gdańsku i skierowania części eksportu węgla przez port szczeciński, Min. Żegluga i Handlu w porozumieniu z Min. Komunikacji zarządziło uruchomienie sześciu par pociągów towarowych dla przewozu węgla ze Śląska do portu w Szczecinie.

## Praca dla lekarzy i pielęgniarzek

KOSZALIN (PAP) — Na terenie Pomorza Zachodniego funkcjonują 34 szpitale ogólnie, 14 szpitali zakaźnych oraz 2 szpitale skórno-weneryczne.

Na obszarze tym znajduje pracę ponad 200 lekarzy wszystkich specjalności. Szczególnie pożądanymi są chirurdzy i wenerioldzy. Potrzeba również ok. 100 lekarzy dentystów i ponad 200 pielęgniarek.



# Aby germanizować - łamał nawet prawo kanoniczne

## Dalszy ciąg 4-go dnia procesu biskupa Spletta

Biegły: Więc zmiany poczynił oskarżony na własną odpowiedzialność?

Osk.: Tak.

Biegły: Jak daleko sięgała ingerencja Gestapo w życie wewnętrzne kościoła? W jakich dziedzinach stosowało presję?

Osk.: Co do języka polskiego w kościele.

Biegły: A co do łaciny?

Osk.: Nie, o łacinie nic nie mówiono.

Biegły: Jakie oskarżony ma wykształcenie?

Osk.: Mam doktorat prawa kościelnego.

Przewodniczący: Proszę biegłego, aby ujawnił swoje zapatrywanie na kwestie sporne.

### Jaskrawe bezprawie

Biegły: Oskarżony występuje w podwójnym charakterze: jako biskup diecezji gdańskiej i administrator diec. chełmińskiej. Administratorów powołuje się m. in. wtedy, gdy diecezja jest sede plena, faktycznie obsadzona, ale biskup ze względów politycznych nie może wykonywać swojej władzy. Wtedy administrator papieski ma władzę wikariusza kapitulnego, którego normalnie wybiera się po śmierci biskupa, a przed wyborem drugiego. Administrator nie ma pełnych praw biskupich! Jeśli pytałem oskarżonego o wykształcenie, to po to, aby stwierdzić, czy orientuje się w tych rzeczach. Jest jednak doktorem prawa kanonicznego, za przekroczenie pewnych przepisów ponosi więc pełną odpowiedzialność.

Rituale manuale jest bezprawiem. Jedynie od Stolicy Apostolskiej zależy wyznaczenie liturgii i aprobowanie ksiąg liturgicznych — głosi przepis kanoniczny. Księga, wydana przez oskarżonego nie posiada aprobaty. Oskarżony, korzystając z tego, że faktycznie sprawował władzę nad dwiema diecezjami, zarządził, o czegowolno mu było robić. Oskarżony wniekluczył wszystkie inne rytuały, nie miał do tego prawa. Mógł to uczynić jedynie w oparciu o Gestapo. W 1927 r. został wydany rytuał dla całej Polski, wyciąg z tego obszernego Rituale Romanum nazywa się Manuale Rituale i obejmuje najbardziej w kościele używane przepisy. Oskarżony Spletta poczynił jednak daleko idące zmiany. Zrobił to tendencyjnie.

Jeśli chodzi o przepis, dotyczący chrztu dzieci, to w drugiej części duchowny wchodzi w kontakt z ludnością. Ta partia jest pisana po łacinie, a oskarżony samowolnie przetłumaczył ją na język niemiecki.

Przew.: Więc z tego wynika, że oskarżony wbrew przepisom prawa kanonicznego zmieniał rytuał, zastępując nawet język łaciński niemieckim?

Biegły: Tak.

Przew.: Proszę dalej.

Biegły: Oskarżony zmienił też rytuał przy sakramencie małżeńskim.

Osk.: Na wydanie tego rytuału miałem ustne placet z Stolicy Ap. Pisemne zezwolenie wydaje Święta Kongregacja, po przedstawięni druku książki, ale przed wojną nie mogliśmy tego rytuału wydać, bo nie mieliśmy dewiz zagranicznych. Podczas wojny nie mogłem zaś przesłać druku tej książki. Widziałem jednak podobne wydania w Bazylei i one też nie miały pisemnego placet. Co do tłumaczenia łaciny na język krajowy, to jest to nowoczesny ruch liturgiczny, aby wierni mogli współdziałać z liturgią! Tu siedzą księża z diec. Chełmińskiej, którzy mogą poświadczyć, że nie Gestapo kazało, ale oni mnie prosili, abym i dla nich wydał ten rytuał.

Biegły: Rytuał został wydany w Katowicach, a nie w drukarni papieskiej, pocóż więc były zagraniczne dewizy? W aktach zaś są listy ze Stolicy Apostolskiej z 41—43 r., utrzymywano więc kontakt z Stolicą Apostolską, można zatem było prosić o pisemne placet. Ja ciągle podkreślałem, że wydanie tego rytuału było bezprawiem w celu germanizacyjnym. A w jakiej formie oskarżony zezwalał na absolutio generalis?

Osk.: Tylko przy konfesjonale. Początkowo wierni zbierali się przy ołtarzu, ale to zbyt upodobało do protestantyzmu.

### Bardziej papieski niż sam papież

Biegły: Episkopat niemiecki wydał pouczenie, nawet w języku polskim, gdzie ra-

## Sprawa inwestytur — nowu aktualna

Po przerwie, przewodniczący oddał ponownie głos biegłemu, prof. Wilamowskiemu, który naświetlił kwestię nominacji biskupów przez Stolicę Apostolską. Zasadniczo nominacja zależy od Watykanu, bywają jednak pewne odchylenia, w zależności od poszczególnych konkordatów. Według niektórych konkordatów, państwo ma prawo mianowania biskupów lub tylko prawo weta. Zasadniczo Stolica Apostolska bardzo rzadko ustępuje, jeśli już ma przewidzianego kandydata. Ponieważ w omawianym wypadku nominacja ks. Sawickiego została cofnięta, należy przypuszczać, że grały tu rolę czynniki bardzo potężne.

— Ks. prałat Sawicki jest Niemcem, a pomimo to nie znalazł aprobaty senatu gdańskiego — zaznaczył biegły.

dzi dawać wspólnie rozgrzeszenie, gdzie duchowni nie znają języka wiernych. Oskarżony był więc bardziej katolicki, niż sam papież.

### Biskup odpowiedzialny za komisarzy

Co do instytucji komisarzy biskupich, to nadmienić należy, że są w kościele stanowiska nieusuwalne, np. proboszcza. Komisarze biskupi są w powszechnym prawie kanonicznym instytucją na ogół nieznaną. Spotyka się ich sporadycznie w Szwajcarii.

Są to ludzie przez biskupa mianowani i biskup całkowicie za nich odpowiada. W każdej chwili, gdy jest z nich niezadowolony, może ich zwolnić. Widocznie oskarżony nie był znów tak niezadowolony z działalności ks. Preussa, skoro go nie odwołał.

W dalszym ciągu swej ekspertyzy biegły ks. prof. Wilamowski niszczy kunsztownymi gmach, jaki stworzyli świadkowie księży, twierdząc, że biskup pomagał księżom Polakom. Przepisy prawa kanonicznego dostatecznie oświełają tę sprawę. Duchowieństwo jest związane ze sobą silnie nawet i z punktu widzenia ekonomicznego. Nie ma bezrobotnych księży. Duchowieństwo wykluca bezrobocie. Biskup, który wyswiewca księdza, musi mu dać beneficium albo officium, albo pomóc mu do utrzymania. Nawet księżom skazanym za przestępstwa, biskup zobowiązany jest pomagać.

Biskup Spletta, jeśli nawet pomagał księżom Polakom, to było tylko jego obowiązkiem.

Przew.: Według akt ks. prałat Sawicki jest Polakiem. W czasie okupacji miał II grupę, ale teraz został zrehabilitowany.

### Bojaźń nie usprawiedliwia

Biegły zaczął z kolei rozpatrywać obronę oskarżonego, który tłumaczył swoje postępowanie bojaźnią przed Gestapo. Bojaźń różnie jest pojmowana przez ustawodawstwo. Jeśli chodzi o prawo kanoniczne, to kanon 2228 tegoż prawa brzmi, że nawet ciężka bojaźń, o ile skutki jej obróciłyby się na szkodę dusz, nie zwalnia od kary.

Przew.: A czy grzebanie zmarłych Polaków na oddzielnych miejscach nie sprzeciwia się prawu kanonicznemu?

Biegły zacytował odnośny paragraf, według którego oddzielnie grzebać wolno tylko duchownych i dzieci.

Przew.: A czy wolno usuwać wiernych

### Kulisy nominacji

Biegły: Nie chcę twierdzić stanowczo, gdyż akt nie znam, ale mówię to, co slyszalem. Prałat Sawicki jest osobą znaną, więc wiele się o nim mówiło. Ale wiem z pewnością, że w czasie nominacji ks. Sawickiego nuncjusz uważał go za Niemca. Dlatego też powtarzam, że jeśli władze gdańskie nie dopuściły jednego biskupa niemieckiego, a nie sprzeciwiły się nominacji drugiego, to znaczy, że przeforsował go ktoś bardzo, a bardzo silny, z kim Stolica Apostolska musiała się poważnie liczyć. Trzeba wziąć pod uwagę klimat polityczny Watykanu, jego ustosunkowanie się do poszczególnych państw. Treść konkordatów, język, w jakim są one zawierane, świadczy najlepiej o ustosunkowaniu się Watykanu do danego państwa. Jeżeli Stolica Apostolska zawiera konkordat z państwem, które uważa ona za mocarstwo, konkordat bywa zawierany w dwóch językach. Np. konkordat z państwami niemieckimi — z Bawarią, Prusami, był spisany w języku niemieckim i włoskim. Konkordat z Jugosławią, którą Stolica Apostolska uważała za państwo mało znaczące, zawarty został tylko w języku włoskim — języku Kościoła. Konkordat z Polską, traktowaną jako państwo pośrednie — był spisany tylko po francusku — w języku dyplomacji.

Wracając do sprawy nominacji biskupów, biegły przytoczył wypadek, charakteryzujący niechęć Stolicy Apostolskiej do jakichkolwiek ustępstw, jeśli chodziło o powziętą raz decyzję. Było to przy obsadzeniu diecezji sandomierskiej, kiedy prezydent Rzeczypospolitej wniósł veto przeciwko kandydatowi Stolicy Apostolskiej. Watykan czuł się tym tak dalece dotknięty, że nie obsadził tej diecezji żadnym biskupem, lecz mianował tam administratora, obchodząc w ten sposób prawo weta.

z kościoła, z uwagi na ich narodowość?

Biegły: Bezwzględnie nie. Usunąć z kościoła można tylko osoby wykłete imiennie przez Stolicę Apostolską.

Przew.: A zakaz spowiedzi polskiej, czy nie jest sprzeczny z prawem?

Biegły: Trudno na to odpowiedzieć. Spowiedź w języku narodowym jest rzeczą tak naturalną, że prawo nie uważało za konieczne nad tym się zastanawiać.

### To jest największa zbrodnia

Na pytanie przewodniczącego, czy zakaz spowiedzi polskiej można uważać za działanie na szkodę dusz, biegły wyjaśnił, że zakaz taki wkracza w najbardziej istotną dziedzinę wiary katolickiej, dla której najważniejszą sprawą jest dobro dusz.

Przew.: A jak się kwalifikuje zakaz udzielenia absolutio generalis?

Biegły: To jest największa zbrodnia. Zbawienie duszy jest najważniejszym celem w życiu człowieka, a więc odmowa darowania win w momencie najbardziej decydującym — w chwili śmierci — jest zbrodnią nie do wybaczenia.

Przew.: Czy biskup Spletta był uprawniony do wprowadzenia częściowych zmian w liturgii?

Biegły: Absolutnie nie. W dalszych wypowiedziach na temat zmian językowych biegły zaznaczył, że wszelkie zmiany tego rodzaju mogły być przeprowadzone tylko na mocy uchwały konferencji biskupów, zatwierdzonej następnie przez Watykan. Ponieważ diecezja chełmińska należała bezsprzecznie do diecezji polskich, biskup Spletta przed wprowadzeniem języka niemieckiego do kościołów tamtejszych powinien był porozumieć się z arcybiskupem Sapietą, który mógł rozstrzygnąć sprawę na konferencji wszystkich biskupów polskich. Jeśli Spletta to ominął, postąpił wbrew prawu kanonicznemu.

### „Gotów byłem umrzeć za Polaków“

Przew. odczytał okólnik wydany w dn. 30 września 1940 r. przez Spletta, w którym zezwalał on na nabożeństwa dla polskich robotników, wszelako każdy proboszcz na 2 tygodnie przed takim nabożeństwem (bez kazania) musiał prosić pisemnie Gestapo o pozwolenie. Zapytany przez przewodniczącego w jakim celu wydał takie zarządzenie, oskarżony zeznał, że nabożeństwa te miały być przeznaczony dla Polaków z robot, którzy nosili literę „P“, ponieważ takich do kościoła nie wpuszczano. Następnie oskarżony nawiązał do paragrafu o „bojaźni“, zapewniając, że w postępowaniu swoim nie kierował się bojaźnią przed gestapo, ponieważ „chętnie oddałby swoje życie za księży i wszystkich Polaków“.

Na życzenie obrony przew. odczytał list Spletta do Winkena w sprawie spowiedzi polskiej, po czym zarządzone przerwę do dnia następnego.

# Wyniki akcji świadczeń rzeczowych w zbożu na dzień 15 stycznia 1946 r.

WARSZAWA. — W pierwszej połowie stycznia wpłynęło ze starych terenów 24.471,8 ton zboża, co stanowi 10,7% planu miesięcznego, z nowoodzyskanych terenów 11.293,9 ton, razem — 35.765,7 ton zboża. Od początku akcji do 15. stycznia br. dostarczono ze starych terenów 423.792,5 ton, z nowoodzyskanych terenów 76.053,2 ton zboża, razem 500.745,7 ton.

W porównaniu z planem rocznym, który przewidywał osiągnięcie ze starych terenów 1.141.109 ton, osiągnięte wyniki z tych terenów stanowią 37,1%. Dla terenów nowoodzyskanych normy świadczeń rzeczowych nie były wyznaczone.

Jeżeli chodzi o wyniki poszczególnych województw w akcji świadczeń rzeczowych, to przedstawiają się one następująco: śląsko-dąbrowskie — 61,4% planu rocznego, poznańskie — 49,1%, pomorskie 46,3%, krakowskie i rzeszowskie 43,6%, gdańskie 35,5%, lubelskie 30,6%, łódzkie 24,8%. Województwa warszawskie i białostockie danych na 15. stycznia nie nadeszły. Na dzień 10. stycznia woj. warszawskie wykonało — 21,8%, białostockie — 7,5% planu.

Dane, zacytowane powyżej, świadcza, że dotychczasowe wyniki akcji nie są za-

dawalające. Wobec rychłego zakończenia akcji świadczeń (15. lutego br.) rolnicy, którzy dotychczas nie wykonali tego podstawowego obowiązku wobec ogółu ludności pracującej nad odbudową kraju, winni

jak najspieszniej przekazać wyznaczone im normy.

Od należytego wykonania świadczeń zależy egzystencja robotnika. Bez chleba nie będzie odbudowy.

## Otwarcie radiostacji w Szczecinie Przemówienie min. Matuszewskiego

W Szczecinie odbyło się otwarcie nowej radiostacji Polskiego Radia. Uroczystość otworzył min. Matuszewski, który m. in. powiedział:

„Na tle dotychczasowych naszych osiągnięć w dziedzinie radiofonizacji kraju, otwarcie radiostacji w Szczecinie jest wydarzeniem ogromnej wagi. Jest to bowiem jeszcze jedna trwała więź zadzierzgnięta przez Ziemię Odzyskaną z resztą kraju. Jest to jeden z pierwszorzędnych przejawów restytucji polskości na tych ziemiach. Znaczenie radiostacji w Szczecinie jest wydarzeniem tym donioślejszym, że jest wydarzeniem w obecnej strukturze gospodarczej państwa naszego w nowych granicach, Szczecin, jako port, leżący w dorzeczu Odry, wysuwa się na plan pierwszy. Możliwość

rozwojowe Szczecina w ramach Państwa Polskiego są ogromne, port ten stanowi bowiem naturalne zaplecze gospodarcze naszego największego okręgu przemysłowego, jakim jest Śląsk“.

Znaczenie Szczecina jest tym większe, że w odróżnieniu od Gdańska i Gdyni nie został on poważnie uszkodzony i posiada najbardziej nowoczesne urządzenia portowe.

Dlatego — mówił min. Matuszewski — przed naszą polityką gospodarczą, przed rządem i społeczeństwem całym stoi problem pełnego wykorzystania tych możliwości. Warunkiem do tego pierwszorzędnym jest pełna i jak najszybsza polonizacja Szczecina, przywrócenie polskości wszystkim ziemiom odzyskanym. Stąd ogromne znaczenie radia, które odtąd stale podtrzymywać będzie ścisłą więź Szczecina i jego okolic z centralnymi dzielnicami Polski.

Szczecin winien się stać w najbliższej przyszłości jednym z najważniejszych ośrodków życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego na Zachodzie. Aby to osiągnąć potrzebny jest jeszcze ogromny wysiłek całego naszego społeczeństwa, wysiłek tych naszych rodaków — pionierów, którzy tu ścigali z rozmaitych dzielnic Polski, aby utrwać na tych naszych prastarych ziemiach polskości, aby uczynić je znów organiczną częścią Rzeczypospolitej“.

## Komunikacja lotnicza Warszawa—Gdańsk

WARSZAWA. (PAP) — Komunikacja powietrzna na trasach krajowych, obsługiwana przez samoloty typu Douglas, będzie komunikacją pasażerską o charakterze publicznym.

\*W pierwszej kolejności zostaną uruchomione linie Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Katowice. Dla celów służbowych uruchomiona zostanie komunikacja na tere-

nie województw, utrzymywana przez samoloty typu Po 2.

WARSZAWA. (PAP) — W wyniku podpisanego ostatnio układu lotniczego pomiędzy Polską a Czechosłowacją przewidziane jest uruchomienie komunikacji lotniczej na trasie Warszawa — Praga i z powrotem przynajmniej raz na tydzień.



# ŻEGLUGA - PORTY - RYBOŁÓWSTWO

## Centrala obrotu i przetwórstwa rybnego

Wobec katastrofalnej sytuacji w zakresie aprowizacji mięsnej, która potrwa zapewne jeszcze czas dłuższy, sprawa zaopatrzenia społeczeństwa w ryby stała się niezwykle palącym zagadnieniem. W związku z tym Minister Aproprowizacji i Handlu powołał dekretem z dnia 28. 6. 1945 r. Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą: Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego — dla zaspokojenia potrzeb aprowizacyjnych kraju w zakresie ryb i przetworów rybnych (jako zastępczych mięsa).

Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego obejmuje swoim zasięgiem terytorium całej Rzeczypospolitej.

Dyrekcja Centrali mieści się w Warszawie i działa za pomocą rejonowych oddziałów. Na terenie Wybrzeża od Elbląga po Szczecin funkcjonuje Oddział Morski, na którego czele stoi dyr. Jarosław Litwinowicz, znany od lat specjalista z zakresu spraw aprowizacyjnych.

Dla osiągnięcia swoich celów statutowych C. O. P. R.:

a) dokonuje skupu ryb i przetworów rybnych na rynku wolnym,

b) posiada prawo wyłączności w dziedzinie skupu ryb na rynku reglamentowanym,

c) rozprowadza surowiec rybny i przetwory rybne w kraju dla celów aprowizacji ludności,

d) poszczególne zadania przekazuje do wykonania spółdzielniom, przedsiębiorstwom państwowym i prywatnym, które pracują pod nadzorem C. O. P. R.,

e) nadzoruje połowy ryb,

f) dokonuje obrotu rybami i przetworami rybnymi z zagranicą,

g) prowadzi prace badawcze w zakresie konserwacji ryb i przetwórstwa rybnego oraz przeprowadza zawodowe szkolenie pracowników, czynnych w skupie i przetwórstwie rybnym.

Główne wskazane zadania to: ściąganie świadczeń rzeczowych, import ryb oraz handel rybą wolnorynkową, przy czym Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego będąc przedsiębiorstwem państwowym nie

obliczonym tylko na zysk, dąży do dostarczenia konsumentowi ryb po cenach najniższych.

**ŚWIADCZENIA RZECZOWE.** Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego jest jedynie upoważnioną instytucją do odbioru świadczeń rzeczowych w zakresie ryb. W myśl statutu C. O. P. R. może zlecić wykonanie tych funkcji organizacji spółdzielczej państwowej lub prywatnej. Oddział Morski C. O. P. R. ściągają kontyngenty rybby słodkowodnej w wojew. gdańskim za pośrednictwem Spółdzielni „Rybak”. Ściągnięte ryby są stawiane do dyspozycji Wydziału Aproprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego, na którego zlecenie jest ryba dostarczana konsumentom.

**IMPORT.** C. O. P. R. jest importem ryb z zagranicy i sprowadza je z trzech krajów: Danii, Norwegii i Szwecji.

Z Danii sprowadza się ryby świeże, które są przerabiane w zakładach przetwórczych krajowych, przeważnie przez Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego. Po przerobieniu (wędzenie, solenie) ryby pozostają do dyspozycji Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu. Z Norwegii C. O. P. R. sprowadza razem ze „Spolem” solone śledzie. Rozdział śledzi następuje wyłącznie

na zwolnienia Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu.

Ze Szwecji importujemy śledzie i inne ryby w stanie zasolonym i świeżym.

W związku z importem C. O. P. R. posiada rozległe magazyny i składy w Gdańsku i w Gdyni.

**SKUP RYB NA RYNKU WOLNYM.** Jak wiadomo, ryby morskie nie podlegają reglamentacji. C. O. P. R. prowadzi skup ryb morskich po cenach wolnorynkowych, organizuje rybaków, dostarcza im sprzęt rybackiego itd. Dla osiągnięcia powyższych celów C. O. P. R. zorganizował agentury w szeregu miejscowości nadmorskich, a mianowicie: w Łebie, Ustce, Derłowie i Szczecinie. Punkty skupu istnieją na całym Wybrzeżu.

Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego należy do członków założycieli połowów dalekomorskich.

Ostatnio Oddział Morski C. O. P. R. stawia do dyspozycji Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu oraz sprzedaje w głębi kraju większe ilości ryby morskiej, a mianowicie dorsza w stanie solonym, gdyż doświadczenie wykazało, że jest to najlepsza i najtańsza forma konserwacji dorsza (ryby u nas podstawowej) dla zaprowadzenia go w kraju.

## Wyłączanie przedsiębiorstw przemysłowych spod działania ustawy o upaństwowieniu

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni otrzymała polecenie Ministerstwa Przemysłu nadesłania mu wniosków w przedmiocie wyłączenia spod działania ustawy z dnia 3 stycznia r. b. przedsiębiorstw, zatrudniających więcej, niż 50 pracowników, co do których istnieje gospodarze uzasadnienie, aby nie zostały upaństwowione.

W związku z tym kierownicy zainteresowanych przedsiębiorstw winni zgłosić się osobiście do Izby (z województwa pomorskiego — do Ekspozytury Izby w Bydgoszczy. Nowy Rynek 10, z województwa gdańskiego — do Izby w Gdyni, ul. Świętojańska 17) wraz z materiałami uzasadniającymi wnioski o wyłączenie, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 lutego 1946 r.

Dotyczy to jedynie przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących wyroby niepowstałego użytku, albo też słabo zmechanizowanych, albo mających charakter pionierski lub sezonowy.

Nie zgłoszenie się w Izbie w wymienionym terminie może spowodować pominięcie danego przedsiębiorstwa przy zgłoszeniu wniosków o wyłączenie.

## Związek Radziecki rozbudowuje komunikację morską

Prężność, jaką wykazuje Związek Radziecki w każdej dziedzinie życia państwowego, uwidacznia się także i na odcinku morskim. Zwycięska wojna stwarza wyjątkowo dogodną koniunkturę i miarodajne czynniki starają się ją wykorzystać. Jeżeli chodzi o odcinek transportu morskiego, to tu daje się zauważyć wybitne zainteresowanie się Z. S. R. R. szlakami dalekomorskimi.

Przed wojną Związek Radziecki mało zwracał uwagi na rozbudowę stałych linii żeglugowych z krajami dalszymi. W transporcie morskim ograniczał się głównie do uprawiania żeglugi trampowej. Tonaż na ogół był dość skromny, ale i zagraniczny handel morski Związku był niewielki, wy-

nosząc za ostatnie lata przedwojenne 12—14 mil. ton rocznie.

Obsługa tego handlu własnym tonażem wynosiła 30—34%, przy czym prawie cała ta suma przypada na ładunki eksportowe, a w pierwszym rzędzie na produkty naftowe. Gros przewozów przypada na ładunki masowe, które transportuje się prawie wyłącznie na statkach, uprawiających żeglugę trampową.

Mało natomiast była rozbudowana żegluga regularna, a zupełnie nie było regularnych linii pasażerskich, co się tłumaczy małym kontaktem osobowym z zagranicą, a właściwie z krajami zamorskimi.

Obecnie, o ile chodzi o wymianę towarową, to Związek Radziecki wykazuje ten-

dencję do rozwinięcia handlu morskiego z krajami dalszymi, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi Am. Półn.

I tak w ostatnich paru miesiącach uruchomione zostały stałe rejsy statków pomiędzy Leningradem a New Yorkiem, gdzie kursują statki „Vilnius” i „Marszał Goworow”. W razie zamarnięcia zatoki Fińskiej statki zawiązać będą do Libawy. Dalej uruchomiono regularne rejsy pomiędzy portami Morza Czarnego i Ameryką, wreszcie pomiędzy portami Morza Białego i New Yorkiem. Wszystkie te połączenia nie mają charakteru linii regularnych, kursują tam statki stale w określonych odstępach czasu i z chwilą uzyskania dostatecznej ilości odpowiedniego tonażu, połączenia te z całą pewnością przekształcą się na regularne.

O ile chodzi o stosunki przedwojenne, to stałą linię pomiędzy Leningradem a Ameryką utrzymywały statki amerykańskie „American Scantic Line” oraz statki fińskie „Finland-Sud Amerika Linie”. Obecnie Związek Radziecki uprzedził te linie i sam zainicjował obsługę własnym tonażem.

Równocześnie z rozbudową dróg żeglugowych z krajami zamorskimi Związek Radziecki uruchamia komunikację morską między własnymi odległymi wybrzeżami. W jesieni ub. roku, gdy tylko warunki polityczne na to pozwoliły, nawiązano komunikację morską pomiędzy portami morza Czarnego a własnymi portami Dalekiego Wschodu, a w parę miesięcy później pomiędzy morzem Białym a morzem Czarnym. Związek Radziecki przywiązuje do tej komunikacji ogromną wagę, gdyż pozwala ona na nieograniczoną wymianę towarową pomiędzy południowymi i północnymi oraz pomiędzy zachodnimi i wschodnimi połączeniami rozległego kraju.

Oczywiście, sprawność działania nowych dróg wodnych zależeć będzie w pierwszym rzędzie od tego, jakim tonażem rozporządza obecnie Związek Radziecki. W każdym bądź razie, jeżeli obecnie odczuwa się brak odpowiednich statków do obsługi regularnych linii, to w niedługim czasie, po podziale ponemieckiego tonażu handlowego, braki te będą usunięte. Licząc na to, Związek Radziecki intensywnie zabiera się do uruchamiania własnych linii morskich. Ma wszelkie dane, aby na równi z innymi państwami morskimi, uczestniczyć w dalekobieżnym transporcie morskim. b. k.

### Kronika rybacka

— **Statki z rybami.** Ostatnio dia Centrali Obrotu i Przetwórstwa Rybnego nadeszły następujące statki z rybami: „Margol” — 8.471 beczek śledzi z Norwegii. „Skarevac” — 28.400 kg śledzi i dorszy świeżych z Danii, „Treat” około 25 ton śledzi solonych ze Szwecji, „Ilse Hyting” około 30 ton ryb świeżych z Danii.

Ponadto nadeszły jeszcze z rybami i obecnie rozładowały się w porcie gdyńskim statki: „Molla”, „Dora Else”, a w porcie gdańskim „Margol” i „Mitrian”.

— **Draga dla pogłębienia portów rybackich.** W porozumieniu z Głównym Urzędem Morskim w najbliższych dniach ekipa techniczna Morskiego Instytutu Rybackiego przystępuje w Postominie do podnoszenia zatopionej w porcie pogłębiarki. Po podniesieniu i wyremontowaniu draga ta będzie przeznaczona do pogłębiania wejść do portów rybackich zachodniego Pomorza.

**Porty:** Leba, Postomin i Derłów leżą u ujścia rzek, a tym samym są stale zamułane przez piasek i muł niesiony prądem. Stałe pogłębienie dróg wejściowych do portów jest konieczne. Obecnie już w Lebie rybacy mają trudności przy wprowadzeniu do portu kutrów.

— **Otwarcie przedszkola dla dzieci rybaków.** W dniu 1 lutego nastąpi otwarcie przedszkola dla dzieci rybaków oraz pracowników urzędów i instytucji rybackich. Przedszkole to zorganizował Morski Instytut Rybacki przy świetlicy swych pracowników przy ul. Rybackiej.

Przedszkole prowadzone będzie przez fachowe siły nauczycielskie. Poza opieką i nauką, dzieci dostawać będą codziennie gorące danie i ponadto kawę i herbatę, a w miarę przydziału także i mleko. Do przedszkola zapisało się już ok. 50 dzieci

Zapisujcie się  
do Ligi Morskiej  
Oddział w Gdyni  
ulica Kwiatkowskiego 9

## Działalność UNRRA w Polsce Przez Gdańsk i Gdynię codziennie będzie przepływać 10 ton darów

Na odbytej konferencji prasowej w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, minister dr Stefan Jędrzychowski poinformował przedstawicieli prasy o rozmiarach dotychczasowej pomocy UNRRA dla Polski oraz przedstawił program dalszej pomocy na rok 1946.

Przyznana pomoc dla Polski przez Komitet Centralny UNRRA wyraża się kwotą 471 milionów dolarów. Wśród państw, którym UNRRA udziela pomocy, pod względem wysokości kwoty Polska stoi na drugim miejscu.

W sierpniu ub. r. na trzeciej sesji Rady UNRRA w Londynie zostało złożone zapotrzebowanie Polski. W porównaniu z ogólną kwotą, którą UNRRA może dysponować na pomoc dla wszystkich narodów, biorąc pod uwagę wpłaty innych na rodów, które w tej pozycji biorą udział, okazała się koniecznością poważnej redukcji zapotrzebowania i ustalenia nowego programu pomocy dla Polski.

Program ten wynosi: w dziedzinie żywności 101 mil. dol., w odzieży i obuwiu 103 mil. dol., w dziedzinie rolnictwa 107 mil. dol., w przemyśle 92 mil. dol. i w dziedzinie zdrowia 33 mil. dol. Razem 446 mil. dol., czyli mniej, niż połowa zapotrzebowania polskiego. We wszystkich dziedzinach nastąpiły w związku z tym bardzo poważne redukcje, jedynie w dziedzinie zdrowia — zwiększenie do 43 mil. dol. W tym programie pomocy dla Polski nastąpiła znaczna redukcja w pozycji żywności. Wobec tego wyłoniła się konieczność zwrócenia jak największej uwagi na program pomocy żywnościowej i poczynienia starań, w szczególności o uzupełnienie tego programu żywnościowego. Dlatego też Rząd Polski, godząc się w zasadzie na redukcję w innych dziedzinach budżetu, dokonana przez Administrację UNRRA, wystąpił z wnioskiem o bardzo wydatne zwiększenie do 280 mil. dol. Te starania Rządu Polskiego, poparte przez misję UNRRA w Polsce zostały uwieńczone częściowym powodzeniem, a mianowicie: kwota pomocy żywnościowej dla Polski została zwiększona do 167 mil. dol., dla przemysłu do 115 mil. dol., biorąc pod uwagę potrzeby naszego

kolejnictwa oraz zwiększenie programu pomocy dla górnictwa i paliw płynnych.

Z ogólnej kwoty 115 mil. dol. przyznanej dla przemysłu przypada na transport i komunikację 52 mil. dol., na zakłady użyteczności publicznej 5 mil. dol., na przemysł budowlany 2 mil. 750 tys. dol., na górnictwo 7,5 mil. dol., na warsztaty reparacyjne 17.413,5 tys. dol., na przemysł przetwórczy 1 mil. dol., na paliwa 16 mil. dol., na surowce przemysłowe 12,5 mil. dol.

Jeżeli chodzi o program pomocy w dziedzinie zdrowia, to według programu ustalonego w okresie październikowym wynosi on 51 mil. dol. Największą pozycją był program szpitalny, który określał się sumą 29 mil. 405 tys. dol. Specjalny program zawiera pomoc sanitarną dla repatriantów (w tej liczbie ośrodki zdrowia), w kwocie 10.500 tys. dol.

Ogółem tonaż darów UNRRA, jaki ma nadejść dla Polski w ciągu roku bieżącego, wynosi 3 mil. dol. W związku z tym nasze porty Gdańsk i Gdynia będą miały do przeładunku i odtransportowania towarów unrowskich w głąb kraju do 10 tys. ton dziennie. Należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie zostało ustalone w naturze i oszacowane na podstawie cen, płaconych przez UNRRA przy zakupie danych towarów.

## Zabiegi o tranzyt przez porty polskie

W dniu 30 bm. wyjechała do Warszawy delegacja Zrzeszenia Eksporterów i Importerów Miast Portowych w składzie prezesa dr St. Wojtasa, mgr Wł. Jachimiaka i dyr. J. Grzywacza. Delegacja ma na celu przedyskutowanie w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego możliwości tranzytowych przez porty polskie oraz współdziałania i ściślejszej współpracy firm zrzeszonych w handlu zagranicznym.

Zrzeszenie Eksporterów i Importerów w Gdyni, doceniając znaczenie handlu tranzytowego dla rozwoju portów, opracowało odpowiednie memoriały, które przedstawi ministrowi Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Ponadto zamierza zorganizować specjalne studium dla zagadnień tranzytowych.

W związku z wyeliminowaniem na czas dłuższy pośrednictwa niemieckiego z usług tranzytowych, a w szczególności zniszczenia portów Bremy i Hamburga, przed portami polskimi wyłania się wyjątkowo pomyślna koniunktura dla ściągnięcia do siebie tranzytu dla krajów środkowo europejskich i bałkańskich z jednej strony i krajów skandynawskich z drugiej.

Z pobieżnych obliczeń wynika, że w ostatnich latach przedwojennych porty niemieckie zarabiały na tranzyście ponad 100 milionów dolarów rocznie tylko z tytułu manipulacji portowych i ubezpieczeń. Wystarczyłoby tylko ściągnąć na nasze porty 30 proc. tej ilości.



# Wyższa Szkoła Handlu Morskiego potrzebuje realnej pomocy społeczeństwa Wybrzeża

Poruszana przez nas kilkakrotnie sprawa pomocy młodzieży studiującej w wyższych szkołach Wybrzeża, czeka na realizację. Przede wszystkim rozpoczynając swe istnienie w niezwykle trudnych warunkach W. S. H. M. jedyna tego rodzaju uczelnia w Polsce, kształcąca fachowców w młodej leczce u nas, a wymagającej licznych kadr pracowników, dziedzinie handlu morskiego, potrzebuje realnej pomocy, o czym pisaliśmy w nr-ach 203, 231, 233 i 235 i in. „Dz. Bałtyckiego”.

Apel nasz, głosy radnych miejskich, rozważliwy list przedstawiciela młodzieży, nie pozostały bez echa, znalazły oddźwięk i zrozumienie w społeczeństwie. Wyrazem tego jest powzięta jednogłośnie przez Miejską Radę Narodową w Gdyni na posiedzeniu 21. I. uchwała o przyznaniu W. S. H. M. subwencji w wysokości 10.000 zł miesięcznie, i wzywająca inne instytucje do kontynuowania tej akcji udzielania pomocy finansowej szkole.

Należy oczekiwać, że pożyteczna uchwała MRN, która pierwsza dała realną pomoc uczelni, będzie hasłem dla innych instytucji, zwłaszcza tu na Wybrzeżu, którym losy WSHM leżą szczególnie na sercu i których istnienie związane jest z rozwojem morskiej gospodarki.

Na ostatnim posiedzeniu MRN prezydent Zakrzewski omówił prace Wydziału Oświatowego Zarz. Miejskiego podkreślił, że w nowym roku budżetowym są przewidziane fundusze na wykończenie budynku szkolnego przy ul. Leńcei, do którego przeniesie się gimnazjum zajmujące gmach WSHM, tak że od jesieni w przyszłym roku akademickim, uczelnia będzie już gospodarzem w swoim gmachu.

W sprawie pomocy młodzieży zrobiono więcej. Zarząd Miejski Gdyni już w pierwszym okresie swej działalności ufundował dla słuchaczy WSHM 5 stypendiów. Pow. Zakład Ubezpie. Wzajem. — Gdański inspektorat wojew. 6 stypendiów po 1.200 zł dla studentów Politechniki, WSHM i Liceum Budow. Okręgow. Na apel pośpieszyło kupiectwo „dworskie”, zwłaszcza dla studentów WSHM 6 stypendiów po 500 zł i 5 po 1000 zł. Spółdzielnia „Zgoda” 2 stypendia po 1000 zł.

„Unrowcy” z przedstawicielstwa portowego w Gdańsku pomagali młodzieży, angażując 30 akademików do pracy kontrolnej w przedstawic. portu gdańskiego. Zreprezentowani w Zw. Zaw. Prac. Port. R. P. jednogłośnie uchwalili 8 I. opodatkowali się w wys. 100 procent od poborów grudniowych na rzecz młodzieży akademickiej, a pracując skumulowali w przyszłości wyniki przysługujące z pomocą studentom, zwołują zebra-

nie 3. 2. w niedzielę o godz. 14 w biurze przedst. do spraw UNRRA — Nowy Port, ul. Zaspły 53, na które zapraszają wszystkich zainteresowanych, ofiarodawców i przedstawicieli społeczeństwa.

Akcja pomocy młodzieży akademickiej zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem wszystkie wyższe uczelnie Wybrzeża. Tak więc Zw. Zaw. Prac. Urz.

wofew. w Gdańsku ufundował 2 stypendia po 500 zł dla studentów Politechniki i zapoatrzenie w przedziały, wzywając do współzawodnictwa Woj. Urząd Ziemiński w Sopocie.

Powtarzając wezwanie M. R. N. w Gdyni o udzielenie pomocy finansowej W. S. H. M. przypominamy, że: „dwa razy daje kto szybko daje”.

## Aniel UNRRA-owców o pomoc studiującej młodzieży

Zarząd Związku Zawodowego P. P. R. P. Oddział Przedstaw. do spraw UNRRA na port Gdański, stosownie do uchwały, powziętej na posiedzeniu w dniu 8 stycznia rb. zainicjował pomoc młodzieży akademickiej.

W tym celu Członkowie ZPPRP Oddz. Przedst. do spr. UNRRA n/P. Gd., porzyszw od 1-go stycznia rb opodatkowali się 1/2% od miesięcznych uposażeń. Z uzyskanych ta droga pieniędzy ufundowali 3 stypendia po 1.000 miesięcznie oraz przyznali jednorazowo sumę 21.450 na romoce naukowe i stałe 10 obiadów ze „stołówki” UNRRA.

Wzywamy Was Obywatele-Pracownicy do pomocy w nasze ślady. Niech nie zabraknie Was na liście tych, którym droga jest przyszłość Polski.

Młodzie — to sol ziemi. Jaka ona będzie — takie będzie społeczeństwo: rozumne, wykształcone i zdrowe, bądź zacofane, ciemne i skarlałe fizycznie. Trzeba spojrzeć prawdzie w twarz!

Akademicy głodują, ziębna i zapadają na gruźlicę. Apeluujemy do władz Rządowych

i społeczeństwa o zrozumienie i pomoc. Wołamy na alarm! Ostatnią godziną wybił Systemem łącznikowym wzywamy 10 instytucji do zgodnego działania, a więc: Przedstawicielstwo do spraw UNRRA na port Gdyni Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Snojem”. Główny Urząd Morski i firmę spedytorską: „Bałtyk”, „Wartrans”, „Hartwin”, „Panfarel”, „Zetrans”, „Warta”, „Polbałtsped”.

Prosimy o dalsze powiązanie łańcucha. Niech każda z wymienionych Instytucji zaapeluje do następnych 10-ciu i połączy je w całość.

Tymi łańcuchami, jak siecią, pokrywamy Kraj całe. Zwiążmy rękami trwałe zrozumienia do naszej młodzieży akademickiej, od której wzmian żądać będziemy pracy wydajnej nad solą i twórczej — dla nowych pokoleń.

W niedzielę, dn. 3 lutego 1946 r. o godz. 14-iej w biurze n/Przedstawicielstwa do spraw UNRRA na port Gdański, Nowy-Port, Na Zaspły 53, I p front odbędzie się zebranie, na którym zapadną rezolucje, dotyczące pomocy młodzieży akademickiej.

## Rezolucja z wiecu poselskiego posa Władysława Zdunka w Kartuzach

1. Zgromadzeni po wysłuchaniu uchwał KRN stwierdzają, iż IX sesja dokonała historycznego aktu sprawiedliwości unarodawiając ciężki i trudni przemysł obcego i rodzinnego kapitału.

2. Akt ten wprowadza Polskę na nową drogę postępu i rozwoju zgodnie z interesem mas pracujących i całego Narodu

3. W ten sposób została przecięta raz na zawsze nie wyżytku człowieka pracy

przez prywatnych kapitalistów, została przecięta nie podważania wolności i demokracji, a także jej suwerenności politycznej

4. Zgromadzeni stwierdzają, iż mimo ciężkich warunków powojennych zniszczeń naszej ojczyzny przez okupanta i wojnę — Rząd Jedności Narodowej kroczy po właściwej drodze ku lepszemu jutru w interesie całego Narodu i Państwa.

## O wydanie Forstera i Greisera

Związek Zawodowy Prac. Państwowych R. P. Oddział Przedstaw. do spraw UNRRA na port Gdański, na posiedzeniu w dniu 20 stycznia rb. powziął rezolucję następującą:

„Sumienie świata, poruczone do ręki zbrodniarzy, jakich dopuścił się hitleryzm w stosunku do narodów uciemnionych domaga się zasłużonej kary dla przestępców. Na ciemiężycieli winna spaść karząca dłoń ciemiężonych, każdy naród winien sam wymierzać sprawiedliwość.

Forster i Greiser bawi jednymi z największych przestępców poród hitlerowców, zaciętymi wrogami Polski, twórcami osławionego Stutthofu, gdzie zginęły setki tysięcy naszych rodaków.

Żadamy, aby obaj zostali wydani przez sprzymierzonych władzom polskim i sądowni w GDAŃSKU!

Związek Zawodowy P. P. R. P. Oddział Przedst. do spraw UNRRA na port Gdański!”

## Kronika

— Dyrekcja Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Gdyni przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji w sprawie przyjęcia kandydatów na I, II, III i IV kurs gimnazjum i I kurs Liceum do dnia 9 lutego włącznie (z wyjątkiem świąt) w szkole Nr. 19 przy ul. 10 Lutego, parter, od godz. 16-tej do 17-tej.

— Odczyty w Sopocie. Zamykając swój cykl prelekcji, Maria H. Szpyrkówna wygłosi w poniedziałek, dnia 4 lutego br. o godz. 18 w sali Zarządu Miejskiego w Sopocie odczyt na temat: „Ty a człowieczeństwo”, wyzeroując tym samym zagadnienie, któremu dała ogólny nagłówek: „Ty a twoje życie”. Dalsze odczyty będą kontynuowane według ustalonego planu, podanego do wiadomości w afiszach.

— Zebranie Zw. Zawod. Transportowców R. P. Wydział Automobilistów odbędzie się dnia 3 lutego w lokalu Straży Pożarnej w Gdyni, przy ul. Władysława IV o godz. 14

— Akademia Lekarska w Gdańsku zaprasza wszystkich lekarzy Wybrzeża na uroczystość Inauguracji Pierwszego Roku Akademickiego w dniu 2 lutego 1946 r. Uroczystość odbędzie się w auli Akademii (Al. Rokossowskiego, róg ul. Curie-Skłodowskiej) o godz. 10. Inaugurację poprzedzi nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Curie — Skłodowskiej o godz. 9.

— Bal w Sopocie. W dniu 2. lutego br. Związek Uczestników Walki Zbrojnej (Zarząd Powiatowy) urządzi BAL w Sopocie w salach restauracji „Warszawianka” pod protektorem min. Okręgowego, płk. dypl.

Grodzkiego i szefa sztabu Marynarki Wojennej komandora A. Mohuczego z udziałem artystów dramatycznych. Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla członków b. ruchu powstańczego oraz wdów i sierot po poległych powstańcach. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w kancelarii Związku: Sopot, Marsz. Stalina 764 I piętro, tel. 516-02.

— Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w Elblągu dokonał w dniu 13. stycznia br. otwarcia lokalu, mieszczącego się w okazałym budynku przy jednej z głównych ulic miasta. Nowy lokal mieścić będzie sekretariat Powiat. Związku Cechów, Cechów Branżowych, świetlice, sale odczytowe, rozrywkowe itp. Utworzenie domu rzemieślniczego jest zasługą prezesa Pow. Związku Cechów ob. Goździka, zarządów poszczególnych cechów i kierownika kancelarii ob. Bałkowskiego.

Na uroczystości obecni byli: prezydent miasta Elbląga, prezes Izby Rzemieślniczej ob. Bernatowicz Edm., dyrektor Izby Rzemieślniczej mgr Pukasięwicz St., członek Zarządu ob. Wierzbicki M., przedstawiciele władz miejskich i państwowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

— Wielka niespodzianka melomanom Wybrzeża sprawiła w tym tygodniu Filharmonia Bałtycka, organizując koncert muzyki rosyjskiej (drugi tego rodzaju koncert w Polsce).

Na program złoży się: najświetniejsze dzieło Czajkowskiego „Symfonia patetyczna”, Mussorgskiego, poemat symfoniczny p. t. „Noc na Lysej Górze” oraz koncert fortepianowy współczesnego kompozytora radzieckiego Chaczaturiana — w wykonaniu czołowego pianisty polskiego, Stani-

## Towary UNRPA z przydziałów wolno sprzedawać

W uzupełnieniu podanego w „Dzienniku Bałtyckim” zarządzenia Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 2. listopada 45 r. w sprawie zakazu handlu artykułami UNRRA, zamieszczamy dodatkowe wyjaśnienie Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 9.XI. 45 r.:

„Podaje do wiadomości, iż zarządzeniem z dnia 2. listopada br. zakazałem handel artykułami żywnościowymi i odzieżowymi UNRRA.

Jednocześnie wyjaśniam, iż przepis § 3 przedmiotowego zarządzenia ma na myśli wyłącznie sprzedaż i kupno podpadające pod pojęcie handlu. — Nie ma natomiast zastosowania do wypadków sprzedaży i zamiany przez osoby otrzymujące w drodze przydziału artykuły żywnościowe i odzieżowe UNRRA osobom prywatnym.

Sprzedaż natomiast osobom zawodowo trudniącym się handlem jest w każdym wypadku zakazana.”

Minister  
J. Sztachelski

## Pomorskie Stowarzyszenie Techniczne

Jak nas informują, prace Komitetu Organizacyjnego Pomorskiego Stowarzyszenia Technicznego dobiegają końca. Dnia 10. 2. b. r. o godz. 11 w Politechnice Gdańskiej ma się odbyć konstytucyjny walne zgromadzenie, na którym mają być uchwalone statuty i budżet oraz dokonane wybory władz.

Statut przewiduje, że Stowarzyszenie ma objąć swym zasięgiem całe Pomorze, organizując i zakładając w poszczególnych większych miastach oddziały.

Należy z całym tym uznaniem powitać powstające Stowarzyszenie, ponieważ obecnie na Wybrzeżu odczuwa się wyraźny brak placówki kulturalno-technicznej, która skupiałaby liczne rzesze inżynierów i techników, dając im możliwość wymiany zdań w sprawach, dotyczących odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża. Zagadnienia te mają być poruszane na licznych zebraniach dyskusyjnych członków i sympatyków Stowarzyszenia.

Prace organizacyjne Komitetu wzbudziły w świecie technicznym znaczne zainteresowanie, czego dowodem są liczne listy i zapytania, stale napływające do Tymczasowego Zarządu.

## Akcja ratownicza statku „Kraśków”

Uzupełniając naszą wczorajszą wiadomość o wciągnięciu na mieliznę statku „Kraśków”, możemy dziś podać dalsze szczegóły o przedsięwziętej akcji ratowniczej. W wciągnięciu statku złożyły obojętne na lepsze, mianowicie wiatr zmienił się na zachodni, wieje teraz od lądu a więc ułatwia pracę holownikowi.

Akcja ratownicza jest w pełnym toku. Sorowadzonej holowni rozpoczęła już „podmawianie” piasku spod dziobu, którym statek tkwi na mieliznie.

Zamówiono lichtugi, do których w razie potrzeby, przeladuje się 50 ton węgla z przednich luk ładowniczych dla odciążenia statku. Po odciążeniu statek będzie ściągany i uda się w dalszą podróż do Helming boru. Jak się dowiadujemy, „Kraśków” nie będzie zabierał w tym momencie, lecz w przyszłości projektowano, lecz udźwignąć pod balastem do Anoty pod ładunek UNRRA z przeznaczeniem dla Gdyni.

sława Szpinalskiego. Dyryguje Zbigniew Turski.

Koncert odbędzie się: w piątek 1. II. 46 Sopot. Filharmonia Bałtycka, Chopina 16 o godz. 18; w sobotę 2. II. 46. Wreszcz — Teatr Miejski, Grunwaldzka 16 o godz. 17; w niedzielę dnia 3. II. 46 w sali Teatru Miejskiego w Gdyni o godz. 12 w pol., po czym cały zespół ze Szpinalskim i Turskim wyjedzie na jednorazowy występ do Szczecina.

— Świetlica spółdzielcza w Słupsku. Staraniem słupskiego Oddziału Informacji i Propagandy została uruchomiona świetlica dla pracowników spółdzielni browarniczej „Praca” w Słupsku. Uroczystość otwarcia przypadła na niedzielę 27 stycznia br. Na otwarciu byli obecni: pełnomocnik Rządu R. P. — K. Łacwik, wiceprezydent Słupska — Przewoźniczek, przedstawiciel WI kpt. Basiewicz oraz nacelnik oddziału Informacji i Propagandy St. Wysocki.

— Urząd Pełnomocnika Rządu na powiat słupski przeniesiony został z ul. Złotej 2 do nowej siedziby przy ul. Prezydenta Bieruta 15 róg ul. 3 Maja.

— „Komedia” w Gdyni. „Matura”, komedia Władysława Fodora ostatnie trzy dni w Teatrze Miejskim „Komedia” w Gdyni. W piątek pocz. o godz. 18-iej. W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 15-iej i 18-iej. „Matura” g.ana będzie nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę, dnia 3 lutego. Dyrekcja Teatru zawiadamia, że po przeprowadzonym remoncie pieca, sala jest ogrzewana. W poniedziałek i we wtorek z powodu generalnych prób teatr nieczynny. We środę dnia 6 lutego br. o godz. 18-iej premiera komedii w 5 aktach A. Fredry „Śluby Panieńskie”.

## Z estrady

### II KONCERT Z CYKLU „DOBREJ MUZYKI”

Każda praca kulturalna, jeżeli ma spełnić swoje wychowawcze zadanie, musi działać przez dłuższy okres czasu aby zdążyła zaklimatyzować się w środowisku. Sądząc z dwóch nierównych koncertów „Dobrej Muzyki”, których cykl organizuje Miejska Szkoła Muzyczna w Gdyni, z atmosfery, jaka panowała na sali, z oblicza publiczności, rekrutującej się z najrozmaitszych warstw i różnego wieku, można żywić nadzieję, że te imprezy artystyczne cieszyć się będą długim żywotem i staną się ważnym przyczynkiem w stwarzaniu realnych fundamentów kultury Gdyni. Początek zrobiony. Chcemy wierzyć, że ambicja społeczeństwa gdynińskiego będzie nawigować najcisściejsze węzły z instytucjami, które wiedzą w świat prawdziwej sztuki. Te pionierskie prace m. in. spełniają niedzielne audycje w sali koncertowej przy ul. 10 Lutego Nr 26.

Program ostatniego koncertu w dniu 27 bm. wypełniły produkcje solistów: Krystyny Jastrzębskiej, fortepian, Henryka Palulisa, skrzypce. Wł. Walentynowicza, akompaniament i kpt. Al. Dulina, objaśnienia historyczno-analityczne.

P. Jastrzębska dobrze czuje się w utworach braturowych, ransodycznych. Posiada jedne uderzenie i biegłość techniczną. Elementy te, przeniesione na teren muzyki Chopina, bez uwzględnienia pewnej powiewności, bardzo czulej pedalizacji i frazy, wywołują skutek odwrotny od pożądanego. Chopin to romantyk i nie znosi techniki impresjonistów.

Henryk Palulisa w ostatnim czasie bardzo wybitnie pogłębił swój talent. Dźwięk zyskał na pełni, a gra otrzymała nową ekspresję. Stawiamy na tego artystę, rokując najlepsze nadzieje. Dyr. Walentynowicz, jak zawsze, tak i tym razem był w swoim akompaniamentcie niezawodny. Interesujące objaśnienia kpt. Dulina dopomagały licznym słuchaczom w rozumieniu programu, który przyjmowano żywo i z wyraźnym zadowoleniem.

W następnej niedzielę o godz. 16-iej wystąpi znakomity pianista Stanisław Staniewicz. W programie Beethoven i Chopin.  
R. H.



Ruch statków za ub. dobę

W Gdyni na wejściu: fiń. „Polux” po węgiel, szw. „Grenad” z ropy...

nor. „Dora Else” czeka na wyjście, duń. „Dane” czeka na ładunek, norw. „Holla” wyład. yby...

Nabrże Szweańskie: szw. „Ask” ładuje węgiel, szw. „Sven” czeka na wyjście...

W Gdańsku na wejściu: norw. „Milla” z ropy, szw. „Ara” ładuje węgiel...

Nabrże Duńskie: fiń. „Barosund” ład. węgiel, fiń. „N’dersboim” czeka na ładunek...

Postoje statków w Gdańsku: szw. „Ara” ładuje węgiel, szw. „Frey” ładuje węgiel...

Nabrże Francuskie: duń. „Malling” czeka na wyjście, szw. „Ettan” wyład. ropy...

Kanał Portowy: szw. „Milla” czeka na ładunek, szw. „Morgell” czeka na wyjście...

Nabrże Belgjskie: duń. „Malling” czeka na wyjście, szw. „Ettan” wyład. ropy...

Nabrże Polskie: szw. „Daphne” czeka na wyjście, szw. „Anna Greta” czeka na wyjście...

— „Śluby Panieńskie” Fredry na Wybrzeżu. Premiera „Ślubów Panieńskich”...

DANE METEOROLOGICZNE Z OBSERWATORIUM MORSKIEGO P. I. H. M. w GDYNI z dnia 31 stycznia 1946 r.

Program Rozgłośni Gdańskiej NA PIĄTKĘ 1-g: TUTEGO 1946 r. na 18h 1330 m.

Reperuar Kin GDYNIA WARSZAWA LENIN w 1918 r., Nadprogram Polska Kierk Filmowa Nr 24...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

B-cia Z. S. PIECHOCCY SOSNOWIEC Wytwórnia; ul. Krakowska 1, tel. 618-94.

DLA INSTYTUCJI I MALARZY Rabaty - Ceny hurtowe CHEMIKALIA FARBY SUCHE POKOSTY LAKI ART. MALARSKIE

SIEŁ POMOCCNICA do BUCHALTERII PRZEBITKOWEJ PRZYJMujemy OD ZARAZ „CZYTELNIK” GDYNIA, Mściwoja 9...

Podania pisze - sprawy referuje mądrze - tenio Gdynia, Starowiejska 7 m. 12.

Samotny odster inteligentnej bezwzględnie uczciwej samotnej osobie p.cł mieszkanca - telefon...

WOSKI sztuczne i pszczylny oraz parafinę kupuje stale „PROMIEN” Sopot Stalina -02.

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

WALIZKI Kolekcja okazowa na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym...

proszki do prania proszki do czyszczenia ultramaryne (farbkę do bielizny) barwniki do tkanin...

Koldry COTOWE - na zamówieni - przeróbki Pracownia koider „SŁAWA” Sopot, Marszałka Stalina nr 727

MARIAN MAGER Wytwórnia stempli i SZYLDOW Gdynia, ul. I Armii W.P. 9

OKULISTA dr med. Roman Sobanski z Warszawy zamieszkał na stałe w Gdańsku - Wrzeszczu

POŁOŻNA Rynek Smolowsko przyjmuje we Wrzeszczu cza. Grunwaldzka 220 III piętro.

MODELE okrętów - barometry - kompas - lornetki - fotoaparaty - sznury - haczyki KUPUJE „Rybak” Gdynia, Świętojańska 47.